

KURIER

Marecki

Gazeta Wspólnoty Samorządowej

PARTNER RADIOWY 103 FM
RADIO
KOLOR

Kłopoty na Wspólnej

Mareckie Towarzystwo Sportowe „Marcovia 2000”, prowadzące klub piłkarski przy ul. Wspólnej, znalazło się w trudnej sytuacji. Analiza rocznego sprawozdania z wykorzystania dotacji ze środków publicznych ujawniła liczne nieprawidłowości. W konsekwencji ratusz wszczął kontrolę. Zarząd klubu nie udostępnił jednak kompletu dokumentów.

Marek Szczepanowski



Co dalej z Marcovią? To pytanie zadają sobie sympatycy klubu.

Klub MTS „Marcovia 2000” w ubiegłym roku skorzystał z czterystutysięcznej dotacji z miejskiego budżetu. W umowie z miastem zobowiązał się do niepobierania opłat od uczestników zajęć. Okazuje się, że od dzieci trenujących przy Wspólnej wymagano jednak płacenia kilkudziesięciu złotych miesięcznie.

Na Narodowy za publiczne pieniądze

Większe wątpliwości budzi kwestia organizacji obozów sportowych oraz zakupu strojów. Z lektury strony internetowej klubu wynika, że rodzice piłkarzy zapłacili po 1300 zł za letni obóz sportowy w 2013 roku. Zarząd w złożonej dokumentacji tego faktu nie ujawnił, za to przedstawił do rozliczenia faktury za organizację obozu. To daje podstawy do obaw, że za ten sam obóz zapłaciło i miasto i rodzice. Z ustaleń redakcji wynika, że podobna sytuacja mogła mieć miejsce przy zakupie sprzętu sportowego oraz wnoszeniu wpisu wnoszonego za turnieje piłkarskie.

Zarząd klubu do rozliczenia dotacji przedstawił również rachunek za bilety na mecz na Stadionie Narodowym na łączną kwotę prawie półtora tysiąca złotych. Wydatek był opisany jako „opłata MZPN”.

Próba kontroli w klubie

Zgodnie z informacją ze strony

Urzędu Miasta, ratusz już w lutym wysłał do Grzegorza Chwiłoca-Filoca, prezesa klubu list z prośbą o wyjaśnienia. Został on jednak zignorowany. Na 14 marca Urząd wyznaczył kontrolę w klubie. Prezes Chwiłoc-Filoc przed planowaną kontrolą złożył oświadczenie o chorobie księgowej, w związku z czym we wskazanym dniu nie będzie mógł przedstawić dokumentów finansowych. W piśmie prosił też o przełożenie kontroli o blisko miesiąc. Pismo potraktowałem jako próbę uniknięcia kontroli – mówi Janusz Werczyński, burmistrz Marek. Kolejny termin kontroli został wyznaczony już na 18 marca. Reprezentujący Marcovię wiceprezes Grzegorz Miechowicz przedstawił tego dnia tylko część dokumentów. Z czego jak się dowiedzieliśmy niektóre były tworzone podczas kontroli!

Zawieszenie treningów

Konsekwencją takiego zachowania może być konieczność zwrotu otrzymanej przez klub dotacji. Zarząd klubu ogłosił, że od 26 marca zawieszono działalność sportową. Jeżeli jego zamiary dojdą do skutku to okaże się on „grabarzem” Marcovii (...) Mijmy nadzieję, że ten czarny scenariusz ostatecznie się nie sprawdzi, a członkowie zarządu wykażą się odrobiną honoru i zjedzą ze statku zanim go zdążą zatopić – czytamy w oświadczeniu

sympatyków klubu.

Nie pozwolimy na to, żeby działania zarządu odbiły się na dzieciach trenujących przy Wspólnej – mówi Janusz Werczyński, burmistrz Marek. Postaramy się zachować ciągłość zajęć sportowych we wszystkich drużynach – dodaje. Bieżące informacje o sytuacji w klubie publikowane są na miejskim portalu marki.pl

Polityka w futbolu

W internetowej dyskusji o Marcovii mieszkańcy domagają się zajęcia jednoznacznego stanowiska przez Mareckie Stowarzyszenie Gospodarcze. Związki MSG z Marcovią widoczne są gołym okiem. Grzegorz Miechowicz to wiceprezes Marcovii i MSG, Jacek Orych jest wiceprezesem MSG i członkiem Marcovii, a Grzegorz Chwiłoc-Filoc to prezes klubu i członek MSG. Cała trójka została również wybrana do Rady Miasta z listy MSG. Do momentu zamknięcia gazety oświadczenie MSG w sprawie Marcovii się nie ukazało. 26 marca, podczas Sesji Rady Miasta radni MSG bronili zarządu klubu – być może to należy traktować jako rodzaj oświadczenia. Oby tak głęboki związek z lokalną polityką nie zaszkodził klubowi.

w numerze:

Rewolucja w systemie oświaty

W 2011 roku na samorządach spoczął obowiązek zapewnienia miejsc dla dzieci odbywających roczne przygotowanie przedszkolne.

str. 2

Kara dla Lekaro

Urząd Miasta nałożył w styczniu i lutym kary na firmę odbierającą odpady z mareckich posesji. Za nieterminowy odbiór śmieci spółka Lekaro zapłaciła ponad 11 000 zł.

str. 3

XXX-lecie MOK

16 marca 2014 r. w Mareckim Ośrodku Kultury im. T. Łużyńskiego odbyła się uroczystość 30-lecia działalności placówki. Na uroczystość przybyli mieszkańcy miasta, dyrektorzy placówek kulturalno-oświatowych z terenu powiatu wołomińskiego oraz przedstawiciele mareckiego samorządu.

str. 3

Mareckie dzwony w jasnogórskim klasztorze

Odlewnia dzwonów Antoniego Michała Zwolińskiego i Stanisława Czerniewicza to spółka i zakład ludwisarski powstałe pod koniec XIX wieku.

str. 6

REKLAMA

NIEPUBLICZNE PRZEDSZKOLA DZIECIĘCY RAJ



503 012 100

Marki, ul. Piłsudskiego 180 - (22) 771 48 05

Marki, ul. Kościuszki 40 A - (22) 781 13 01

Dzieci od 2 do 6 lat www.przedszkole.biz

REKLAMA

Crafted by Saeco

Tchibo

Nowość! 799,-

Nareszcie!
Wszystkie kawowe pragnienia za jednym dotknięciem!

Cafissimo LATTE

DO KAŻDEGO EKSPRESU **50** KAPSULEK GRATIS!

Rewolucja w systemie oświaty!

W 2011 roku na samorządach spoczął obowiązek zapewnienia miejsc dla dzieci odbywających roczne przygotowanie przedszkolne. Dla wielu gminy oznaczało to poważne problemy. Więcej podopiecznych w i tak już przeciążonych szkołach podstawowych czy nauka pięciolatka z trzynastolatkiem to nie jedyne owoce rozwiązań zaproponowanych przez ustawodawcę. Teraz jednak sytuacja może ulec poprawie.

Elżbieta Brzozowska

Zgodnie ze znowelizowaną ustawą o systemie oświaty, w roku szkolnym 2014/15 dzieci 5-letnie (ur. w 2009r.) oraz te 6-letnie które nie rozpoczęły jeszcze nauki w klasie I szkoły podstawowej muszą obowiązkowo odbyć roczne przygotowanie przedszkolne. Warunki do tego mają zapewnić samorządy. Ostatnie trzy lata pokazały, że jest to niełatwe zadanie. Szczególnie, że rząd obarczył gminy nowymi obowiązkami, ale nie przeznaczył na to odpowiednich środków. Nowe oddziały przedszkolne musiały być zorganizowane w istniejących podstawówkach. Wraz z nowelizacją pojawiła się szansa na korzystne zmiany. Reforma umożliwiła samorządom nawiązanie współpracy z placówkami niepublicznymi.

Właśnie w tym kierunku poszły władze Marek. Właściwie przygotowana uchwała ma szereg korzystnych rozwiązań. Miasto nie musi budować i utrzymywać nowego przedszkola, a to ogromne oszczędności w budżecie. Prywatna placówka otrzyma za każdego przedszkolaka dotację równą kosztom utrzymania dziecka w publicznym przedszkolu. Co



ważne dla rodziców – właściciele prywatnych przedszkoli nie będą mogli pobierać wyższych opłat niż w placówkach prowadzonych przez samorząd (np. 1 zł za każdą godzinę ponad bezpłatną pięciogodzinną podstawę programową). Ponadto przedszkole niepublicz-

ne zobowiązane jest zapewnić liczebność grup nieprzekraczającą 25 dzieci, prowadzić dokumentację ustaloną dla przedszkoli publicznych, zapewnić pomoc psychologiczno-pedagogiczną oraz stosować zasady przyjmowania jak do przedszkoli publicznych. To

rozwiązanie korzystne zarówno dla dzieci jak i miasta. Dla miasta, bo nie musi wydawać wielu milionów na inwestycję w teren i budynek. Dla dzieci, bo będą w końcu uczyć się w przedszkolu, wśród rówieśników, a nie w szkole podstawowej obok starszych kolegów – tłumaczy Janusz Werczyński, burmistrz Marek.

Uchwały przygotowane przez burmistrza Marek zakładają, że zostanie zorganizowany konkurs dla przedszkoli niepublicznych. Zgodnie z jego założeniami praktycznie wszystkie chętne placówki powinny zostać zakwalifikowane i wskazane przez samorząd jako możliwe do wyboru dla rodziców przyszłych przedszkolaków. Ponieważ rekrutacja nie będzie objęta rejonizacją, mieszkańcy będą mieli wybór pomiędzy kilkunastoma placówkami. Standard przedszkoli niepublicznych co do zasady nie odbiega od oferowanego przez miejskie placówki, a często jest wyższy. Rozwiązania zaproponowane przez burmistrza Werczyńskiego zyskały jednogłośnie akceptację Rady Miasta. Wspominany konkurs właśnie trwa, jego wyniki powinny być znane jeszcze

w kwietniu.

Powyższe wskazuje, że na pewno zyskują rodzice i samorząd. Co z właścicielami przedszkoli niepublicznych? Czy przedszkola niepubliczne przystąpią do konkursu? Czas pokaże. Niektóre przedszkola prywatne już teraz zapewniają o swym udziale. Inne się wciąż zastanawiają. Trzeba przyznać, że zreformowana ustawa o systemie oświaty nie jest korzystna dla prywatnych przedsiębiorców. Przyzwoite dotychczas zyski z prowadzenia przedszkola ulegną zmniejszeniu. Alternatywą jest jednak wybudowanie przez miasto nowego publicznego przedszkola. Oczywiście, jeśli Marki byłyby w stanie zaciągnąć kolejną pożyczkę. Władze miasta decydując się na to sprawiłby jednak problem wszystkim. Rodzicom, ponieważ nowe przedszkole prawdopodobnie i tak nie rozwiązałoby do końca problemu. Prywatnym przedsiębiorcom nowe przedszkole w znacznym stopniu ograniczyłoby rynek. Problemów z dodatkowym zobowiązaniem dla naszego miasta nie trzeba komentować. Kilkumilionowa inwestycja mogłaby być dużym problemem.

Nowa organizacja zajęć sportowych na Wspólnej 12

Szanowni Państwo!

W dniu 25 marca 2014 roku zarząd MTS „Marcovia 2000” wydał oświadczenie o zawieszeniu działalności sportowej klubu, w tym treningów i udziału w rozgrywkach. Decyzja została uzasadniona odmową dalszego finansowania działalności stowarzyszenia przez miasto. Zgodnie z moim poprzednim oświadczeniem dalsze finansowanie działalności klubu jest niemożliwe. Pomimo wezwania z dnia 20 lutego, zarząd Marcovii do dnia dzisiejszego nie ustosunkował się do poważnych zastrzeżeń dotyczących wykorzystania dotacji udzielonej przez miasto w 2013 roku.

Zapewnienie dalszego prowadzenia zajęć sportowych i udziału wszystkich drużyn w rozgrywkach jest nadrzędnym celem. Podjąłem działania mające na celu zapewnienie finansowania tych zajęć. Od 28 marca zajęcia sportowe wszystkich drużyn organizowane są przez miejską instytucję Mareckie Inwestycje Miejskie. Jestem przekonany, że miasto będzie finansowało zajęcia sportowe w sposób przejrzysty i niebudzący żadnych wątpliwości.

Treningi będą się odbywały w tych samych miejscach i godzinach jak dotychczas. W większości przypadków zajęcia będą prowadzone przez znanych już dzieciom trenerów:

Rocznik 2000/2001 - trener Arkadiusz Kostrzębski,
Rocznik 2002 oraz 2006 - trener Konrad Podeszwik,
Rocznik 2003 - trener Bartłomiej Salak,
Rocznik 2004 - trener Łukasz Zalewski oraz trener Damian Pacuszka,
Rocznik 2005 - trener Łukasz Zalewski,
Rocznik 2007 - trener Bartłomiej Salak,
Rocznik 2008 - trener Dawid Bułka,
Sekcja piłki ręcznej - trener Małgorzata Buksakowska.

Szczegółowych informacji udzielają trenerzy poszczególnych drużyn oraz Pan Bogdan Król - kierownik klubu.

Prowadzenie treningów jest zapewnione, ale dalszy udział w rozgrywkach sportowych (ligi organizowane przez związki sportowe) uzależniony jest od woli zarządu MTS „Marcovia 2000”. Zarząd klubu może wycofać drużyny z rozgrywek, ale będzie to przejaw niezrozumiałej złośliwości i braku odpowiedzialności, której ofiarami będą zawodnicy. Miasto zabezpieczyło finansowo i organizacyjnie udział w zawodach, dlatego apeluję do członków zarządu o niepodejmowanie takiej decyzji.

Janusz Werczyński
Burmistrz Marek

(oświadczenie zostało opublikowane przez Janusza Werczyńskiego w dniu 28 marca 2014 roku)

Budżet skrojony przez RIO

Po raz kolejny Rada Miasta nie umiała dojść do kompromisu. W obecnej kadencji problemy pojawiały się na każdej sesji budżetowej, ale ostatecznie radni dochodzili do porozumienia. Skali tegorocznych kłopotów nie spodziewał się nikt – radni odrzucili w głosowaniu projekt budżet i jego ustaleniem musiała się zająć Regionalna Izba Obrachunkowa.

red.

Burmistrz jak co roku przedstawił radnym projekt budżetu na kolejny w ustawowym terminie, tj. do 15 listopada. Prace w komisjach chyba już tradycyjnie się przedłużyły i projekt trafił pod obrady Rady Miasta dopiero 30 stycznia. Podczas sesji wybuchła gorąca dyskusja nad przygotowanym projektem uchwały. Radni nie przyjmowali do wiadomości, że kierując środki na jedno zadanie, z innego trzeba zrezygnować. Zupełnie niezrozumiały wniosek złożył radny Jacek Orych, który zaproponował aby zmiany do budżetu głosować oddzielnie dla każdego działu. Oznaczało to, że w jednym głosowaniu radni zdecydują o wydaniu pieniędzy, a dopiero w kolejnym o źródle pozyskania tych środków. To doprowadziło do sytuacji, w której radni chętnie przyznawali pieniądze, ale już niechętnie wskazywali gdzie dokonać cięć. Już podczas sesji budżetowej pojawiły się głosy, że wniosek radnego Orycha doprowadzi do powstania bąbla prawnego, który zostanie unieważniony przez RIO, jednak nadal nie przeszkadzało to radnym MSG w dokonywaniu kolejnych zmian.

Po zakończeniu głosowania poprawek, najważniejszy dokument dla funkcjonowania miasta nie stanowił jednolitej całości. Mówiąc krótko - był w kawałkach. Nie było sposobu, żeby poszczególne poprawki rad-

nych pozbierać w całość. Mimo to Marcin Piotrowski, przewodniczący Rady Miasta zdecydował o przystąpieniu do głosowania całego, już nowego projektu. W tych okolicznościach rozumiem radnych, którzy głosowali przeciwko budżetowi – mówi Janusz Werczyński, burmistrz Marek. Przegłosowanie uchwały w tej formie, mogło mieć gorsze konsekwencje – dodaje. Tylko sześciu radnych opowiedziało się za tak wyglądającą uchwałą budżetową.

Konsekwencją nieprzyjęcia budżetu przez Radę Miasta jest uchwalenie go przez Regionalną Izbę Obrachunkową. Instytucja wzięła pod uwagę przede wszystkim finanse, a nie potrzeby mieszkańców. Dlatego narzucono przez RIO budżet znacznie ograniczył środki na inwestycje majątkowe w 2014 roku. Nie przewiduje też dotacji m.in. na rozwój sportu (korzystały z niej kluby sportowe w Markach). Zamiast na realizację tych zadań, miasto ma przeznaczyć więcej pieniędzy na spłatę zadłużenia. Taki budżet na pewno spotka się z niezadowolaniem wielu środowisk, których potrzeby nie zostały w nim uwzględnione. Burmistrz i Rada Miasta mogą dokonać korekt w dokumencie otrzymanym od RIO, jednak czy „poprawianie” tej instytucji, w dłuższej perspektywie wyjdzie mieszkańcom na zdrowie?

Już od dawna to miejsce było natchnione duchem kultury...

16 marca 2014 r. w Mareckim Ośrodku Kultury im. T. Łużyńskiego odbyła się uroczystość 30-lecia działalności placówki. Na uroczystość przybyli mieszkańcy miasta, dyrektorzy placówek kulturalno-oświatowych z terenu powiatu wołomińskiego oraz przedstawiciele mareckiego samorządu. Wieczór uświetnił koncert Tadeusza Woźniaka pt. Zegarmistrz Światła. Dyrektorką MOK od początku jego powstania jest Pani Krystyna Klimecka.

— Tomasz Paciorek



Jestem ogromnie wzruszona. Te 30 lat minęły tak szybko. Mimo czasami wielu trudów udało się stworzyć wspaniałą placówkę kulturalno-oświatową. Jednakże nie byłoby jej, gdyby nie pracownicy i ludzie przychylni temu miejscu – podsumowała dyrektor Klimecka.

O historii budynku przy ul. Fabrycznej 1 opowiedział gospodarz miasta – burmistrz Janusz Werczyński: budynek fabryczny został zbudowany około 1890 r. jako szkoła dla dzieci pracowników fabryki włókienniczej braci Briggs'ów, zaś w wieży tego budynku mieścił się klub kulturalny dla inżynierów

zatrudnionych w fabryce. Już od dawna to miejsce było natchnione duchem kultury.

Po wystąpieniach dyrektor Klimeckiej i burmistrza Werczyńskiego rozpoczął się koncert Tadeusza Woźniaka pt. „Zegarmistrz Światła”. Artysta wraz z towarzyszącą mu rodziną przeniósł nas w świat muzycznych doznań. Melodyjne skrzypce, akordy gitar, akompaniament fortepianu oraz śpiew były ukojeniem dla dusz zebranych słuchaczy.

Po koncercie nadszedł czas na życzenia. Jubilatka otrzymała naręcze przepięknych kwiatów oraz

prezenty, swój portret, który wyszedł spod pędzla artysty plastyka -Anastazji Fietisowej.

Na zakończenie goście zostali zaproszeni na poczęstunek. W kularach długo jeszcze trwały rozmowy, w których składano dyrektor Klimeckiej wyrazy uznania.

Również redakcja Kuriera Mareckiego oraz Wspólnota Samorządowa Marki gratuluje udanego 30-lecia pracy zawodowej, a w ciągu kolejnych lat życzy dużo pomyślności i wielu następnych sukcesów.

Kara finansowa dla Lekaro!

Urząd Miasta nałożył w styczniu i lutym kary na firmę odbierającą odpady z mareckich posesji. Za nieterminowy odbiór śmieci spółka Lekaro zapłaci ponad 11 000 zł.

— Paweł Adamczyk

Urzednicy kontrolują firmę na kilka sposobów. Po pierwsze do Urzędu Miasta spływają skargi z formularza dostępnego na stronie czyste.marki.pl. Najczęściej w skrzynce ląduje nie więcej niż jedno lub dwa zgłoszenia dziennie. Zdarzają się jednak dni, w których skarg jest kilkanaście. Ponadto Wydział Ochrony Środowiska regularnie przeprowadza kontrole odbioru odpadów. Znajdąc harmonogram pracownicy urzędu jadą w miejsce, w którym odpady powinny już zostać sprzątnięte. Firmie zdarza się nieterminowy odbiór śmieci. Często dzieje się tak, gdy dzień po dniu mają zostać odebrane różne rodzaje odpadów. Wtedy dopiero drugiego dnia zostają odebrane za jednym razem wszystkie worki.

Urząd Miasta zabezpieczył się na wypadek takich sytuacji. W umowach z Lekaro znalazły się zapisy umożliwiające nałożenie na firmę kar finansowych. Za luty kara wyniosła 9,550 zł. Z kolei w styczniu naliczono 1,700 zł. Pozornie to niedużo, ponieważ miesięcznie miasto płaci za odbiór odpadów ok. 120 000 zł. Jest to jednak dla firmy zauważalna dolegliwość. W momencie gdy miasto rozstrzygało przetarg konkurencja na rynku doprowadziła do sytuacji, w której firma Lekaro złożyła ofertę na granicy opłacalności. W niektórych dzielnicach Warszawy spółka ta otrzy-



muje blisko 3 razy większe pieniądze za podobną usługę. Nawet małe kary sprawiają, że firma praktycznie dopłaca do odbioru odpadów.

Nic więc dziwnego, że zgodnie z tym co ustaliliśmy firma protestuje przeciwko nałożonym karom. W piśmie z 28 marca informuje, że uznaje kary za nieuzasadnione i domaga się od Urzędu Miasta zapłacenia potrąconych na poczet kar pieniędzy. Zapowiada też, że w przypadku nałożenia kolejnej kary wypowie umowę w trybie natychmiastowym.

Wszystkim mieszkańcom naszego miasta oraz czytelnikom naszej gazety życzymy pełnych radości i pogody ducha Świąt Zmartwychwstania Pańskiego!

Przewodniczący Wspólnoty Samorządowej Powiatu Wołomińskiego Adam Kopczyński	Przewodnicząca Klubu Radnych „Wspólnota Marki” Danuta Stefaniak	Redaktor naczelny "Kuriera Mareckiego" Tomasz Paciorek
--	--	--

REKLAMA

KLIMATYZACJA

NAPRAWA NAPEŁNIANIE ODGRZYBIANIE

www.sobczak.net Marki
kom: 501 391 087 ul. Legionowa 29

REKLAMA

USŁUGI: SPRZEDAŻ:

<ul style="list-style-type: none"> • WYKOPY • ROBOTY WYBURZENIOWE I ROZBIÓRKOWE • TRANSPORT • WYNAJEM SAMOCHODÓW I MASZYN • WYNAJEM KONTENERÓW 	<ul style="list-style-type: none"> • PIASKU • POSPÓLKI • ŻWIRU • ZIEMI • TŁUCZNIĄ BETONOWEGO • KRUSZYWA DROGOWEGO
---	---

Ul. Mała 29
05-260 Marki
www.wykopy-ziemne.pl

Tel./fax: 22 771 23 69
kom.: 602 275 930
e-mail: wykop@op.pl

Finał Narodowego Dnia Życia

Już po raz dziewiąty w naszym mieście odbyła się uroczystość związana z Narodowym Dniem Życia. 24 marca w Szkole Podstawowej Nr 3 wręczono nagrody, wyróżnienia i dyplomy finalistom konkursu plastycznego, którego tematem było: „Rodzina obywatelska. Rodzina – Wspólnota – Samorząd”.

Maria Przybysz-Piwko

Aż 120 prac zostało zakwalifikowanych do finału konkursu. Na tym etapie prace zostały ocenione przez komisję (w jej składzie byli: Anna Kwiatkowska-Misiurska – artysta-plastyk, Agnieszka Lużyńska i Maria Przybysz-Piwko z Rady Miasta Marki oraz Janusz Werczyński, burmistrz Marek – przyp. red.). Wszystkim finalistom i zwycięzcom konkursu gratulujemy! Nauczycielom i dyrektorom szkół dziękujemy za przeprowadzenie konkursu na szczeblu szkolnym,

a Pani Ewie Dziewulskiej, Dyrektor SP 3 oraz pracownikom szkoły od dziesięciu lat niezwykle zaangażowanym w przygotowanie i przebieg konkursu, nie tylko składamy podziękowanie, ale także liczymy na kontynuację tego ważnego przedsięwzięcia. Należy zaznaczyć, że celem konkursu plastycznego organizowanego przy okazji Narodowego Dnia Życia jest promowanie rodziny, pielęgnowanie więzi pokoleniowych oraz poszanowanie tradycji lokalnych.

Wyniki

Klasy 0-III

I miejsce – Martyna Zaremba, kl. III, SP nr 5

II miejsce – Karolina Zaremba, kl. I, SP nr 5

III miejsce – Martyna Chlebowska, kl. II c, SP nr 3

Wyróżnienia:

Magdalena Lenartowicz, kl. III c – SP nr 3

Julia Basek, kl. „0” b – SP nr 3

Artur Woźniak, kl. „0” c, SP nr 1

Laura Stefańska, kl. I a – SP nr 4

Klasy IV-VI

I miejsce – Monika Bednarek, kl. V b, SP nr 2

II miejsce – Weronika Wieczorkowska, kl. VI b, SP nr 3

III miejsce – Marysia Wojtkowska, kl. V a, SP nr 3

Wyróżnienia:

Klaudia Rajchert, kl. IV b, SP nr 3

Helena Król, kl. VI b, SP nr 2

Gimnazjum

I miejsce – Wiktoria Waśniewska, kl. Id, ZS nr 1

II miejsce – Patryk Rosiński, kl. III a, ZS nr 1

III miejsce – Aleksander Siemion, kl. I b, ZS nr 1

Wyróżnienia:

Kamil Szląg – Zespół Szkół Specjalnych

Joanna Nienałtowska – Zespół Szkół Specjalnych



Cześć i chwała bohaterom

Pamięć o żołnierzach organizacji niepodległościowych, którzy podjęli nierówną walkę z czerwonym totalitaryzmem, uhonorowaliśmy nadaniem imienia „Żołnierzy Wyklętych” skwerowi usytuowanemu przy Urzędzie Miasta Marki.

Zbigniew Paciorek



Uroczystość, która odbyła się w dniu 1 marca br. - Święto Żołnierzy Wyklętych - zgromadziła przy Urzędzie Miasta blisko 100 osób, w tym poczet sztandarowy złożony z uczniów gimnazjum im ks. Bronisława Markiewicza w Markach-Strudze z dyrektorem tej placówki ks. dr Marcinem Różańskim.

Godnym odnotowania jest fakt uświetnienia tego wydarzenia przez grupę rekonstrukcji hi-

storycznej NSZ, w skład której wchodziło kilku żołnierzy w pełnym uzbrojeniu i umundurowaniu z epoki. Jednym z żołnierzy z tej grupy był Michał Gruszczyński, mieszkaniec Marek.

Okolicznościowe przemówienia, w których pokrótce przypomniano losy żołnierzy z organizacji takich jak m.in. Wolność i Niepodległość (WiN), Narodowe Siły Zbrojne (NSZ) wygłosili: burmistrz Janusz

Werczyński oraz radny Radosław Dec, pomysłodawca idei.

W czasie uroczystości burmistrz Werczyński wręczył książkę „Wyklęte Życiorysy” Michałowi Łuczce, uczniowi Gimnazjum Katolickiego w Markach, który został jednym z laureatów ogólnopolskiego konkursu „Żołnierze Wyklęci – Bohaterowie Niezlomni”.

Oddziały Armii Czerwonej, które w dniu 14 września 1944 r. wyzwo-

liły Marki i okoliczne miejscowości od niemieckiej okupacji przyniosły ze sobą i wprowadzały w życie przy pomocy karabinów i bagnętów nową rzeczywistość społeczno-polityczną – socjalizm.

Jednakże pewna część mareckiej społeczności, wywodząca się głównie z szeregów Armii Krajowej z tą nową rzeczywistością nie pogodziła się i postanowiła jej przeciwstawić. Na podstawie informacji i źródeł znajdujących się w Instytucie Pamięci Narodowej (IPN) w Warszawie, wiemy, że przynajmniej do czerwca 1946 r. na terenie gminy Marki działał oddział Narodowych Sił Zbrojnych (NSZ). Dowódcą tego oddziału był ks. Bolesław Stefański, wikariusz jednej z parafii rzymskokatolickiej na warszawskim Kole. W skład oddziału wchodziły następujące osoby:

1. Baniszewski Jan
2. Borkowski Kazimierz
3. Borowski Edward
4. Brzeziński Marian
5. Cholewa Marian
6. Głogowski Stefan
7. Grzegorzewski Władysław
8. Kielek Ryszard

9. Kopczyński Stefan
10. Kossakowski Zdzisław
11. Kowalski Zdzisław
12. Mąkowski Czesław
13. Pawłowski Mieczysław
14. Pawłowski Ryszard
15. Pazik Mieczysław
16. Pietras Ryszard
17. Pniewski Zygmunt
18. Rembecki Jerzy
19. Rembecki Wojciech
20. Sałanowski Jan
21. Skorubski Henryk
22. Słowiński Mieczysław
23. Smoderek Henryk
24. Struś Zygmunt
25. Szymański Mieczysław
26. Witek Stanisław
27. Wyżykowski Ryszard

Działalność i losy mareckiego oddziału NSZ są bardzo słabo znane. Mamy jednak nadzieję, że znajdzie się osoba, która podejmie się trudu zbadania tej bardzo ciekawej, a jednocześnie tajemniczej karty z dziejów naszej miejscowości.

Bibliografia J. Żurek – pracownik IPN w Warszawie, maszynopis dot. działalności ks. B. Stefańskiego. Tam też zamieszczono listę żołnierzy NSZ z terenu gminy Marki.

Nowe przedszkole - nowa jakość

Rozmawiamy z Panią Danutą Adamczyk, dyrektorką przedszkola niepublicznego Artedoo w Markach przy ul. Rydza-Śmigłego 71.



Wiosenna promocja!
CZESNE 550zł

To może banalne pytanie na początek, ale skąd pomysł na przedszkole? W końcu przed wami powstało w Markach wiele tego typu placówek.

– Moja odpowiedź również może być nieco banalna, ale pomysł zrodził się z miłości do dzieci. Wychowałam trójkę dorosłych już dzieci, a gdy syn szukał przedszkola dla swoich córek, stwierdziliśmy że brakuje w Markach placówki od samego początku do samego końca stworzonej z myślą o dzieciach. Chcieliśmy aby sam budynek wykraczał poza wszechobecne normy „kreskówkowe” a tworzył przestrzeń która stymuluje do własnej ekspresji, natomiast kadra aby sięgała po nowoczesne metody pracy nie zapominając przy tym o najważniejszym – dziecku.

Obecnie można przeczytać w internecie że przedszkole Artedoo jako jedno z nielicznych z powiatu wołomińskiego otrzymało tytuł Szkoły Odkrywców Talentów. Co to takiego?

– Właśnie między innymi miałam na myśli mówiąc o nowoczesnych metodach pracy – realizowane u nas autorskie programy wykraczają poza podstawę programową wspierając aktywnie dzieci przejawiające różne uzdolnienia.

Szkoła Odkrywców Talentów to tytuł nadawany pod patronatem Ministra Edukacji Narodowej. Celem projektu jest podejmowanie działań na rzecz podnoszenia jakości edukacji oraz tworzenie odpowiednich warunków do kształtowania rozwoju młodych talentów.

Otrzymanie tego tytułu jest dla nas, młodej placówki, szczególnym wyróżnieniem. Pokazuje, że droga którą obraliśmy w edukacji dzieci jest słuszna. Choć jeszcze dużo przed nami do zrobienia to wiem, że nasza kadra poradzi sobie z tym znakomicie.

Właśnie, kadra. Na stronie internetowej placówki czytam, że obecnie zatrudniacie oprócz nauczycieli kontraktowych również nauczycieli mianowanych a nawet dyplomowanych. To już bardzo wysokie kwalifikacje. Nie za wysokie jak na przedszkole?

– W żadnym wypadku. Placówka oświatowa to przede wszystkim ludzie ją tworzący. I tylko wysoce wykwalifikowana kadra jest w stanie

zagwarantować odpowiedni poziom nauczania. Dlatego właśnie doborowi kadry poświęcamy najwięcej uwagi. Nasi nauczyciele mogą się poszczycić doświadczeniem w pracy z dziećmi od 5 do 20 lat oraz wieloma wartościowymi szkoleniami i kursami. Choć oczywiście nawet najlepsze szkoły nie zastąpią otwartości na dziecko i miłości do tego co się robi.

Od wielu lat stale rośnie świadomość potrzeby nauki języków obcych już w wieku przedszkolnym. Jak przedszkole Artedoo odnosi się do tych potrzeb?

– My również widzimy taką potrzebę. Dlatego już w najmłodszych grupach odbywa się intensywna nauka języka poprzez zabawę. Z drugiej strony nawet najlepsze metody nie zastąpią międzykulturowego kontaktu z językami obcymi. Dlatego nawiązaliśmy współpracę z AIESEC – największą organizacją studencką zrzeszającą członków z ponad 110 krajów świata. W ramach tej współpracy już w maju odbędą się w naszej placówce tygodniowe warsztaty językowo-kulturowe prowadzone przez trzech studentów z różnych kontynentów. To na pewno ciekawe doświadczenie dla młodych ludzi.

Rodzice coraz częściej oprócz edukacji zwracają uwagę na prawidłowe żywienie dzieci w przedszkolu. Zdrowo odżywiający się rodzice chcą zdrowo odżywiać dzieci. W marcu odbyła się w Markach konferencja poświęcona zdrowemu odżywianiu przedszkolaków. Z tego co wiem to przedstawiciele przedszkola Artedoo również brali w niej udział.

– Tak. Gdy tylko zobaczyliśmy, że taka konferencja się odbędzie bardzo się ucieszyliśmy. Podobno nawet jako pierwsi zgłosiliśmy swój udział. A to dlatego, że od początku stawiamy na jak najbardziej zdrową i ekologiczną dietę przedszkolaka. Poza tym chcieliśmy się przekonać w jakim miejscu naszej wspólnej edukacji żywieniowej jesteśmy. Wspólnej, bo uczyliśmy się wszyscy – my, dzieci, rodzice.

I jak wypadła ocena?

– Myślę że dobrze. Bacznie zerkam na piramidę żywienia oraz inwestycja w piec konwekcyjno-parowy w którym pieczemy nawet własny

chleb oraz gotujemy większość dań przynosząc efekty. Dzieci które przychodzą do nas poznają, czasem po raz pierwszy, smak niektórych, zdawać by się mogło podstawowych warzyw. Dlatego nie stroniemy od takich produktów jak chociażby kaszy jaglanej, jęczmiennej czy też szpinaku lub ciecierzycy. Zdajemy sobie sprawę że często rodzice nie mają czasu na przygotowanie wyszukanych dań, dlatego chcemy sami jak najczęściej zdrowym nawyków wpoić w młode umysły. Obecnie jesteśmy już partnerem kampanii ZdrowyPrzedszkolak.org czyli autora wspomnianej konferencji. Wierzę, że ta współpraca przyniesie kolejne sukcesy.

ZdrowyPrzedszkolak, Szkoła Odkrywców Talentów, AIESEC, wysoce wykwalifikowana kadra czy nowoczesny budynek. To wszystko kosztuje. Jak się ma do tego czesne?

– Nie jest ono rzeczywiście niższe w porównaniu do innych placówek, jednak rodzice wybierający nasze przedszkole są świadomi tego co w zamian dostają. Jednocześnie mogą zdradzić że w związku ze zmianami w naliczaniu dotacji ulegnie zmniejszeniu również nasze czesne.

Zmniejszeniu? To dość nietypowy zabieg. Zazwyczaj ceny idą w górę a nie w dół.

– To prawda. Jednak trzeba zrozumieć że przedszkola niepubliczne otrzymują na każde dziecko dotację z gminy. Czesne stanowi jej uzupełnienie – takie wyrównanie różnicy między dotacją dla placówki publicznej a niepublicznej plus pełen wachlarz zajęć dodatkowych w ramach czesnego. Ponieważ jednak zmieniły się wytyczne MEN w sprawie naliczania tych dotacji, dotacje te będą wyższe. Chcąc być uczciwym wobec dzieci i rodziców postanowiliśmy swoje czesne od września obniżyć.

Ostatnie pytanie. Na czasie jest temat rekrutacji 5-latków. Czy przedszkole Artedoo nawiąże współpracę z miastem?

– Oczywiście, weźmiemy udział w konkursie bo uważam że trzeba wspomóc miasto w tak trudnej sytuacji w jakiej postawiła je ustawa o systemie oświaty. A myślę że skorzystają na tym wszyscy.

REKLAMA



DENTIN

Gabinet
Ortodontyczny

- leczenie wad zgryzu
- aparaty stałe:
 - * szafirowe,
 - * porcelanowe.

05-270 Marki, ul. Mała 112
(22) 771 20 65, 506 065 582,
www.stomatolog-marki.pl.
czynny: pon. - pt. 13.00-19.00

REKLAMA

KAMPOL® S.J.

PRODUCENT
SZCZĘK
HAMULCOWYCH

www.kampolsj.com

USŁUGI
CIĘCIA LASEREM

Zakład produkcyjny 07-202 Wyszków, Kamieńczyk, Pl. Sportowy 10
Tel. +48 29 74 117 19, Fax +48 29 74 117 24, e-mail: biuro@kampolsj.com

REKLAMA

REKWAR

reklama

wizualna

reklamy świetlne litery przestrzenne
reklamy na pojazdach i...

wydruki

wielkoformatowe



REKWAR Drukarnia Wielkoformatowa s.c.
ul. Wysockiego 15b
03-371 Warszawa

tel. 22-331-89-11
biuro@rekwar.com.pl

REKLAMA

„CEGLEX” S.C.

ZAKŁAD CERAMICZNY
Producent Cegieł Ceramicznych

OFERUJEMY:

cegła pełna
cegła dziurawka
cegła kratówka k1
cegła kratówka k2
cegła kratówka k3

pustak szczelinowy u220
cegła max
cegła dz
pustak wentylacyjny
porotherm 25;11/5

oraz inne materiały budowlane

05-270 Marki
ul. Lisa Kuli 69

tel./fax 22 781 10 77
tel. kom. 501 271 691

TEKST SPONSOROWANY

REKLAMA tel. 501 550 416

NAKLAD 10 000 EGZ.

PARTNER RADIOWY 103 FM

KOLOR

Mareckie dzwony w jasnogórskim klasztorze

Pielgrzymi udający się na Jasną Górę niejednokrotnie przechodzili obok trzech dzwonów zawieszonych na stalowym rusztowaniu zamontowanych tuż przy bramach wiodących do sanktuarium. Dzień w dzień te jasnogórskie dzwony budzą na poranną Mszę św., wzywają na niedzielą sumę, południowy Anioł Pański czy wieczorny apel. Dwa spośród nich zostały odlane w 1912 r. w Pustelniku w odlewni dzwonów A. Zwolińskiego i S. Czerniewicza.

Tomasz Paciorek

Odlewnia dzwonów Antoniego Michała Zwolińskiego i Stanisława Czerniewicza to spółka i zakład ludwisarski powstałe pod koniec XIX wieku. Zanim jednak doszło do fuzji dwóch fabryk funkcjonowały one oddzielnie. A. Zwoliński w Warszawie przy ul. Podwale, a S. Czerniewicz w Pustelniku. Docelowo za siedzibę spółki wybrano Pustelnik.

Odlewnia mieściła przy ul. Lipowej. Fabryka Zwolińskiego i Czerniewicza była największym tego typu zakładem w Królestwie Polskim. Zamówienia przyjmowano z całego terenu dawnych ziem polskich, tj. ze Śląska, Galicji czy Kresów Wschodnich, a jednym z najważniejszych zleceń było wykonanie dzwonów dla sanktuarium Matki Boskiej Częstochowskiej na Jasnej Górze. Dzwony te

nazywają się „Maria” i „Paweł”. „Maria” to największy dzwon w Sanktuarium, waży ponad 8 ton. Nieco mniejszy, ponad pięciotonyowy nazwano „Pawłem” na cześć św. Pawła I Pustelnika, Patriarchy Zakonu Paulinów. Dzwony zostały odlane w 1912 r. Jak pisała ówczesna prasa „dzwony odlane w Pustelniku cechuje wytrzyma-

łość, czystość tonu, harmonia dźwięku, staranne wykończenie i artystyczne ornamentacje”.

Ludwisarnia z Pustelnika wykonała również dzwony zawieszane na dzwonnicy w wieży kościoła w parafii Św. Izydora. Jeden z nich (większy) odlany został w 1903 r., a drugi w 1912 r.

Komentarz autora



Tomasz Paciorek
Współautor I-ego tomu „Rocznika Mareckiego”

Odkrycie, że jasnogórskie dzwony zostały odlane w mareckiej ludwisarni, a sama ludwisarnia była znana nie tylko w kraju, ale również i za granicą to kolejna perełka z historii naszego miasta. Temat ten zostanie szerzej opisany w kolejnym wydaniu Rocznika Mareckiego. Uważam, że nasze miasto ma bogatą i ciekawą historię. Dlatego też należy ją upowszechniać, szczególnie naszym nowym mieszkańcom.



Dzwon odlany w ludwisarni w Pustelniku. Na zdjęciu prawdopodobnie właściciele zakładu oraz pracownicy fabryki. W tle zabudowania przy ul. Lipowej w Pustelniku. 1912 r.

Zakład splajtował w okresie I wojny światowej z powodu rekwizycji wojennych. Po dziś dzień zachowały się fragmenty zabudowań dawnej ludwisarni przy ul. Lipowej.

Trudne rozmowy z Warszawą

Warszawscy radni wciąż nie podjęli decyzji w sprawie przygotowanych przez ZTM uchwał. Jedną z nich jest długo oczekiwana przez mieszkańców Marek uchwała w sprawie specjalnej taryfy „Warszawy+”. Jest to podstawowy warunek do wdrożenia „Karty Markowianina”.

red.



Na podstawie „Karty Markowianina” osoby mieszkające w Markach i rozliczające swój podatek dochodowy od osób fizycznych w Urzędzie Skarbowym w Wołominie, będą mogły skorzystać z dopłaty z mareckiego budżetu do biletów warszawskiej komunikacji. Żeby to się stało samorządy obu miast muszą zawrzeć porozumienie.

W ostatnich miesiącach ze stolicy napływały różne sygnały. Pierwotnie zakładano, że system dopłat uda się uruchomić wraz z początkiem 2014 roku. Jeszcze w grudniu ZTM poinformował, że nie będzie to możliwe. Przez następnych kilka tygodni obowiązującą datą wydawał się 1 marca. Rada Warszawy jednak nie podejmowała tematu przez kolejne tygodnie i dziś mówi się, że realnie program „Karta Markowianina” może zacząć działać nie wcześniej niż w połowie roku,

jednak nie padają żadne konkretne daty.

Urząd Miasta jest już technicznie przygotowany do wydawania Kart. Brakuje kilku elementów systemu, ale jesteśmy w kontakcie z dostawcami. Nie chcemy wydawać pieniędzy dopóki nie zapadną wiążące decyzje – mówi Małgorzata Czerwińska, naczelniczka Wydziału Promocji i Rozwoju. Trzeba przyznać, że urzędnicy planują wygodny dla mieszkańców system. Mieszkaniec będzie miał możliwość wypełnienia wniosku przez internet. Zostanie on wydrukowany w Urzędzie Miasta i po weryfikacji przedstawiony do podpisu mieszkańcowi. Następnie na miejscu wykonana zostanie fotografia i po kilku minutach może on odebrać gotową do naładowania biletu Kartę Markowianina – tłumaczy Czerwińska.

(Nie)doreczone listy

W tym roku Urząd Miasta zdecydował o zmianie sposobu doręczania decyzji podatkowych. Dotąd zajmowali się tym miejscy urzędnicy. Ratusz postanowił poszukać tańszego rozwiązania.

Danuta Stefaniak

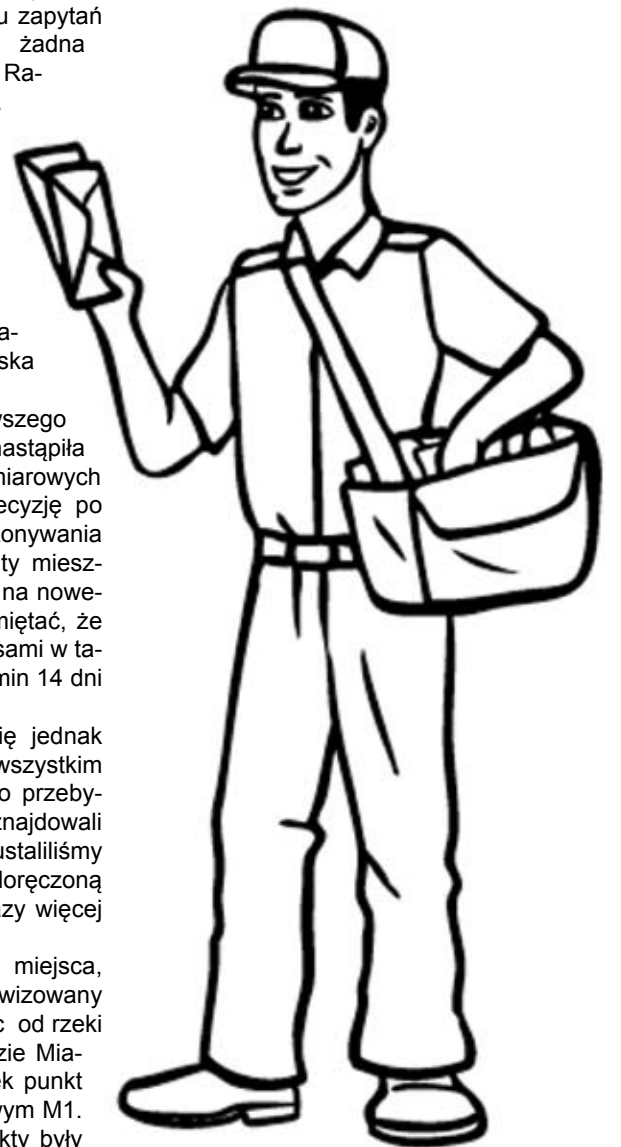
W tym celu ogłosił przetarg na wykonanie usług pocztowych. Mimo kilku zapytań do dokumentacji przetargowej żadna firma nie złożyła swojej oferty. Ratusz musiał unieważnić przetarg. Urzędnicy wyciągnęli wnioski i w drugim podejściu doprecyzowali zamówienie: doręczenie decyzji podatkowych i upomnień. W praktyce zleceniobiorca miał dostarczyć do mieszkańców blisko 24 tysiące listów dotyczących podatku od nieruchomości. Tym razem znalazł się chętny – krakowska spółka InPost.

Z powodu unieważnienia pierwszego postępowania przetargowego nastąpiła zwłoka w doręczeniu decyzji wymiarowych podatku. Dużo osób, dostało decyzję po 15 marca, czyli po terminie dokonywania opłaty. Przyzwyczajeni do tej daty mieszkańcy zgłaszali do urzędu skargi na nowego dostawcę. Trzeba jednak pamiętać, że zgodnie z obowiązującymi przepisami w takich przypadkach obowiązuje termin 14 dni od daty doręczenia.

Poważne problemy wiązały się jednak z awizowanymi listami. Przede wszystkim dużo osób skarżyło się, że mimo przebywania w mieszkaniu w skrzynce znajdowali awizo. To o tyle dziwne, że jak ustaliliśmy w Urzędzie Miasta InPost za doręczoną przesyłkę otrzymywał nawet 4 razy więcej niż za przesyłkę awizowaną.

Mieszane uczucia budziły też miejsca, w których można było odebrać awizowany list. Osoby mieszkające na północ od rzeki Długiej mogły to zrobić w Urzędzie Miasta. Osoby z południowych Marek punkt odbioru miały w centrum handlowym M1. Dla wielu mieszkańców oba punkty były dosyć odległe. Pojawiły się jednak głosy, że przy okazji wizyty w urzędzie można załatwić inne sprawy. Podobnie w M1, z tym, że galeria handlowa ma dłuższy czas pracy oraz czynna jest też w soboty i niedziele.

Po raz pierwszy zdecydowaliśmy się na zlecenie dostarczenia przesyłek ze zwrotnym potwierdzeniem odbioru przez firmę zewnętrzną – mówi Elżbieta Jurczyk, se-



kretarz w miejskim urzędzie. To rozwiązanie jest zdecydowanie tańsze niż np. wysyłanie korespondencji przez Poczta Polską. Zebrane w tym roku doświadczenia posłużą nam do udoskonalenia procedury dostarczania decyzji i upomnień podatkowych do właścicieli nieruchomości na terenie miasta – dodaje.

15,5 miliona złotych dla Marek!

W połowie stycznia Wodociąg Marecki podpisał umowę z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na dofinansowanie rozbudowy sieci kanalizacyjnej. Ponad 15,5 miliona złotych z na ten cel będzie pochodziło ze środków zewnętrznych. Łączna wartość inwestycji to 38 mln zł.

W ramach porozumienia wybudujemy dodatkowe 30 km sieci kanalizacyjnej – mówi Janusz Werczyński, burmistrz Marek. Dzięki temu do kanalizacji będą mogli przyłączyć się mieszkańcy, którzy sprowadzili się do Marek już po rozpoczęciu realizacji poprzedniego programu – dodaje.

Marki wybudowały w ostatnich latach 155 km sieci kanalizacyjnej. Dla naszego miasta był to skok cywilizacyjny. Wiedzieliśmy jednak, że powstanie problem nieruchomości, które jeszcze nie istniały w trakcie prac nad projektem. Dlatego już w trakcie jego realizacji rozpoczęliśmy starania o dodatkowe środki zewnętrzne – tłumaczy burmistrz Marek.

Zakres rzeczowy nowego projektu obejmuje budowę ponad 30



km nowej oraz modernizację 2 km dotychczasowej sieci kanalizacyjnej. Ponadto wyremontowane zostanie 5 km sieci wodociągowej. Według wstępnych szacunków

pozwole to na podłączenie do sieci blisko 4 000 nowych mieszkańców. Inwestycja ma zostać zakończona w połowie 2015 roku.

Motocykliści wracają na szlak!

Sezon motocyklowy nabiera rozpędu. Gdy tylko dni zrobiły się cieplejsze także mareccy motocykliści zakończyli zimowy sen.

Sezon motocyklowy nabiera rozpędu. Gdy tylko dni zrobiły się cieplejsze także mareccy motocykliści zakończyli zimowy sen. „Naszyc” można spotkać na szlakach w całym kraju. Grupa, chociaż jak to często bywa początki miała niepozorne, dziś liczy już kilkanaście maszyn. My ich dostojne choppery możemy podziwiać na mareckich imprezach, które chętnie odwiedzają. Organizatorzy imprez mogą



Spotkanie kończące sezon motocyklowy.

też liczyć na ich pomoc. Motocykle pilotują start Małej Mili Mareckiej, co robi ogromne wrażenie zarówno na kibicach jak i zawodnikach.

Co roku reprezentują też nasze miasto 15 sierpnia, podczas zlotu motocyklowego „MotoCud” w Radzyminie.

Auchan zamiast Reala

Pod koniec 2012 r. spółka kapitałowa Auchan Grupe kupiła sieć marketów Real. Wkrótce na miejscu mareckiego centrum M1 pojawi się nowy hipermarket – Auchan.

Tomasz Paciorek

Ponad rok temu grupa kapitałowa będąca właścicielem sklepów Auchan kupiła za kwotę 1,1 mld euro sieć sklepów Real działających na terenie Europy wschodniej i centralnej, w tym również w Polsce. Na początku 2013 r. transakcję formalnie sfinalizowa-

no. Na przejęcie sklepów Real w Polsce zgodził się Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Jednym z warunków była sprzedaż 8 z przejętych marketów, tak by w niektórych rejonach kraju nie było monopolu. Obecnie Grupa Auchan ma w Polsce 27 sklepów.

Po przejęciu placówek Realą będzie ich ponad 80. Całkowite przejęcie Reala przez Auchan powinno nastąpić w ciągu najbliższych 18 miesięcy. Dojdzie wówczas do tzw. rebrandingu, tj. zmiany nazwy marki. Zamiast Real'a będzie w Markach Auchan.

Klasa sportowa w ZS nr 2

Od września przyszłego roku wystartuje klasa sportowa w gimnazjum w Zespole Szkół nr 2 w Markach. Już kilka lat temu taka klasa z powodzeniem działała w szkole przy Wczasowej.

red.

Władze szkoły planują stworzenie klasy z rozszerzonym do 10 godzin programem wychowania fizycznego. Dla chłopców wiodącą dyscypliną będzie piłka nożna, dla dziewczynek planowana jest piłka

ręczna. Praca w klasach skoordynowana będzie z treningami lokalnego klubu sportowego. Zajęcia sportowe w szkołach prowadzić będą trenerzy z klubu, dostosowany zostanie też cykl szkoleniowy.



Bieżące informacje publikowane są na stronie szkoły <http://www.marki.net.pl/zs2>. Najbliższy dzień otwarty zaplanowany jest na 10 kwietnia o godzinie 17.

Rozstrzygnięcie konkursu

W numerze grudniowym ogłosiliśmy konkurs. Należało podać dokładną datę (dzień, miesiąc i rok) nadania Markom praw miejskich. Prawidłową odpowiedzią jest 1 stycznia 1967 roku. Siedem osób podało właściwą datę. Zdecydowaliśmy się przyznać nagrody całej szczęśliwej siódemce!

Prawidłowe odpowiedzi przesłali:

Pan Emil Białek
Pani Justyna Paprocka
Pan Jacek Łukasiak
Pani Małgorzata Pasymowska

Pan Piotr Ewertowski
Pan Piotr Kozłowski
Pani Agnieszka Osuch

Z nagrodzonymi osobami skontaktujemy się drogą mailową.

Redakcja Kuriera Mareckiego

„Rybałtowski” wieczór w Bibliotece

20 marca 2014 roku odbyło się babskie, marcowe wydarzenie czytelnicze, na które bardzo czekałyśmy.

Biblioteka Publiczna Marki

Spotkanie z autorką rozchwytywanej sagi rodzinnej, rozgrywanej się na przestrzeni 40 lat naszej historii, przebiegło w zupełnie nieoczekiwany sposób. Barbara Rybałtowska zaczerpowała słuchaczki barwnymi opowieściami ze swego „pełnego zaskakujących zdarzeń życia zesłańca, rusycystki, tłumaczki, tancerki z zespołu „Mazowsze” i paryskiego kabaretu „Rasputin”, autorki tekstów, piosenek i malarki. Były również piosenki – ale przede wszystkim pełne uroku, elegancji, dowcipu



niepoprawnego, żywiołowego optymizmu rozmowy z czytelniczkami.

REKLAMA

Niepubliczne Przedszkole

Wesoły Teletubiś

Dzieci w wieku 2 - 6 lat

www.wesoly-teletubis.marki.net.pl

MARKI 516 52 45 19
ul. Sosnowa 2B 504 60 81 53
22 243 43 46

REKLAMA

MIR-BUD-BIS

MICHALSKI BRZOZOWSKI Sp. Jawna

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

WYKOPY

ZAPEWNIAMY TRANSPORT HDS

05-220 Zielonka tel./fax: 22 781 05 13
ul. Krótka 2 tel. 604 962 981
róg ul. Wolności tel. 602 128 623
www.mirbud-bis.waw.pl biuro@mirbud-bis.waw.pl

Bez zbędnej teorii

Wywiad z ks. Grzegorzem Sprysakiem CSMA, prefektem Katolickiego Gimnazjum w Markach-Strudze.

Tomasz Paciorek



Wprawdzie pod opieką troskliwych pedagogów, ale z kolegami i koleżankami z klasy. Oprócz tego przyjęło się jeszcze jeżdżenie na rołkach po Warszawie. Co piątek, od wczesnej wiosny do późnej jesieni, kilkanaście osób i około 30 km po Warszawie. Na każdej przerwie jesteśmy obecni wśród uczniów. To nie zawsze jest łatwe. Po wielu dyskusjach uznaliśmy, że te wyjścia i otwarty sekretariat z cukierkami dla gimnazjalistów (przychodzą chętnie i często), wspólna praca (np. grabienie liści) to system wychowawczy ks. Markiewicza odczytany na nowo.

Brzmi to trochę jak poluzowanie dystansu między nauczycielem, a uczniem. Nie boicie się lekceważenia ze strony uczniów?

– Zmniejszony dystans nie oznacza zacierania granic na linii uczeń-nauczyciel. Są one wyraźnie wytyczone i konsekwentnie przestrzegane.

Katolicka szkoła kojarzy się często z konserwatywnymi zasadami. U was też?

– Ku rozpaczy niektórych uczniów też. Ale za to ku zadowoleniu ich rodziców. W szkole nie można używać komórek, obowiązuje strój szkolny. Ściąganie jest przestępstwem zagrożonym najwyższym wymiarem kary. Chcemy pokazać, że szko-

ła to miejsce pracy, przestrzeganie zasad, współpracy, wspólnoty, grupy rówieśniczej. To procentuje na przyszłość.

Mówił ksiądz o patriotyzmie. Da się młodym ludziom dzisiaj go uczyć?

– Czy się da? To na pewno. Najpierw to zewnętrzne symbole, które w naszej szkole skupione są wokół symboli piastowskich. Przy wejściu do szkoły umieściliśmy Szczerbiec i Włócznie św. Maurycego. Szczerbiec, miecz koronacyjny polskich królów jest także symbolem, którego używamy np. podczas składania przysięgi przez uczniów w klasie pierwszej. Nim są oni pasowani na ucznia Katolickiego Gimnazjum – jak dawniej rycerze. Patriotyzm to przede wszystkim praca nad sobą bym był lepszym Polakiem, gimnazjalistą, synem czy córką oraz chrześcijaninem. Uczniowie dobrze to rozumieją. Na pewno nie wszyscy, ale staramy się.

Czy są w waszej szkole jakieś problemy?

Pewnie, że są. Przecież nasi Gimnazjaliści to nie marmurowe monumenty. To normalni ludzie, którzy czasami zwyczajnie dadzą w kość. Gdyby nie dawali, to coś z nimi byłoby nie tak.

Dziękuję za rozmowę.

Ks. Grzegorz Sprysak – michalita urodzony w 1974 roku. Wstąpił do zakonu w wieku 28 lat. Pracuje jako prefekt i pedagog w Katolickim Gimnazjum w Markach

od 2010 roku. Pasjonuje się duchowością, informatyką i jazdą na rołkach. Prowadzi i organizuje pielgrzymkę na rołkach z Warszawy do Częstochowy.

Od czterech lat jest Ksiądz prefektem (odpowiedzialnym za wychowanie w Katolickim Gimnazjum). Co to jest za szkoła?

– Dobra szkoła. Najlepsza w jakiej pracowałem (śmiech).

Od początku ksiądz w niej pracuje?

– Od 1938 roku? Już dawno byłbym na emeryturze. Po 1945 roku szkołę przejęło od michalitów państwo i utworzyło specjalną szkołę z internatem. Ja w niej pracuję od reaktywacji gimnazjum w 2010 roku.

Czyli szkoła powstała jakby na nowo?

Tak, ale powołujemy się na tradycję z 1938 roku.

Trudno jest stworzyć nową placówkę?

– Zależy z kim. W trakcie jednej z gorących dyskusji, razem z dyrektorem ks. Marcinem A. Różańskim CSMA, stwierdziliśmy, że mądre i często nudne książki z teoriami wychowawczymi pójdą w kąć. Nie będziemy głowić się np. nad tym, jaka ma być wizja wychowanka. Powinniśmy stworzyć środowisko wychowawcze, które będzie oddziaływało na szkołę i to realnie, a nie teoretycznie.

W tym celu powstała idea kwadratu wychowawczego - kwadratu działania. Zawarliśmy w nim nasze idee wychowawcze: Bóg – Honor – Ojczyzna opisane konkretnym działaniem: MODLITWA, WSPÓLNOTA, PATRIOTYZM, ZASADY. To one prowadzą ucznia.

Weźmy na warsztat te idee. Dużo tej modlitwy?

– Tyle ile potrzeba. Więcej w ofercie dla ochotników – np. Roraty w Adwencie, a później wspólne śniadanie. Wspólnie modlimy się rano przed lekcjami. Dajemy możliwość spowiedzi co miesiąc. Sami też do spowiedzi stoimy w tej samej kolejce. Inaczej mówiąc - nasze szkolne życie religijne ma być autentyczne. I proste.

Wspólnota to brzmi trochę jak w zakonie...

– Chcemy budować wspólnotę uczniów i nauczycieli. Raz w tygodniu wspólny obiad dla całej szkoły. Wspólnotę budujemy też przez tzw. noce filmów gdzie uczniowie, pod nadzorem nauczycieli, oglądają filmy czy grają w mafię. Przez całą noc! Dla wielu z nich są to pierwsze noce poza domem.

OGŁOSZENIE

Rekrutacja 2014/2015

Katolickie Gimnazjum w Markach

**Dobre wykształcenie
Bezpieczeństwo
Wartości**



Katolickie Gimnazjum im. bł. Bronisława Markiewicza, Al. Piłsudskiego 248/252, 05-270 Marki
tel./fax (22) 781 14 85, kom. 510 514 750, e-mail: gimnazjum@michalici.pl, sekretariat@gimnazjummarkach.pl

www.gimnazjumwmarkach.pl

Wspólnota
Samorządowa
POWIATU WOŁOMIŃSKIEGO



Służymy ludziom, nie partiom!